

Pogromy znane i nieznane. Wprowadzenie

Pogromy – historia opowiedziana

Problem pogromów nigdy nie był tylko przedmiotem historycznych, socjologicznych czy politologicznych analiz. Zawsze stanowił żywy komponent wyobrażeń na temat tożsamości narodowej, autoidentyfikacji, problematyki winy, odpowiedzialności, kwestii rozliczeń z przeszłością.

Przyjmuje się zwykle, że to dzieła historyków rozwiewają fałszywe przekazy, mity, dementują i pomagają zrozumieć fakty. W takiej optyce fotografia, malarstwo, film, poezja czy proza miałyby stanowić jedynie „estetyczny” dodatek do konfrontacji ze społecznymi uproszczeniami i przekłamaniem. Tymczasem literatura – tak jak inne dziedziny sztuki – to medium w zasadniczym stopniu formujące pamięć zbiorową, dysponujące skutecznymi narzędziami do walki ze stereotypami i sztafetami myślowymi. Astrid Erll przekonuje:

Zarówno pamięć, jak i literatura w konstruktywny sposób tworzą różne wersje rzeczywistości i przeszłości. Literatura tak doskonale nadaje się na medium pamięci, gdyż literackie „tworzenie świata” oraz nadawanie znaczeń bardzo przypominają procesy pamięci zbiorowej. [...] Wprawdzie wiele procesów dzieli ona z opowiadaniem w życiu codziennym, pisarstwem historycznym czy pomnikami, lecz jednocześnie poprzez specyficzne dla jej systemu symbolicznego właściwości kształtuje propozycje znaczeń, które w istotny sposób różnią się od innych mediów¹.

Sztuka stanowi ciekawy poznawczo zapis – na pograniczu wyobrażeń społecznych i „obiektywnego” przekazu historycznego – pozwalający zrekonstruować łańcuch pogromowej tradycji, ale i jego fenomen. Spojrzenie na pogromy poprzez dzieła sztuki odsłania fundamentalne treści dotyczące kształtowania się narodowej tożsamości w okresie zaborów, niezależnej państwowości doby międzywojnia oraz zmiany ustrojowej po roku 1945.

¹ A. Erll, *Literatura jako medium pamięci zbiorowej*, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2010, s. 225.

Dla polskiej literatury poruszającej zagadnienie pogromów wydarzeniem założycielskim był tzw. pogrom warszawski z grudnia 1881 r.² To do niego odnosi się jeden z najbardziej znanych tekstów dotyczących przemocy kolektywnej – nowela Marii Konopnickiej pt. *Mendel Gdański*.

Prześladowania Żydów w okolicach świąt Bożego Narodzenia w 1881 r., którym początek dały wydarzenia w kościele Świętego Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu, wywołały szok wśród ówczesnych elit artystycznych, podzieliły zwolenników asymilacji. Znalazły też liczne poetyckie i prozatorskie ilustracje (m.in. w *Lalce* Bolesława Prusa, *Modlitwach* Marii Konopnickiej, *Głosie żelzowego* Wiktora Gomulickiego). Nastąpiła konfrontacja pozytywistycznych idei z nowym faktem w relacjach polsko-żydowskich. Aby wyjaśnić genezę tego zjawiska, Henryk Sienkiewicz w swoich *Kronikach* wskazywał na „prowokację ze strony jakichś czynników zewnętrznych”³. Bogdan Burdziej w szkicu *Świat nieprzedstawiony* dowodzi, że autor *Potopu* „[b]ezpośrednich sprawców szukał wśród rodzimych, nielicznych, pseudointeligentnych i ciemnych »żydofobow«, których do niecnego czynu popchnęły okoliczności – panika w kościele”⁴. Inaczej niż Sienkiewicz, Aleksander Świętochowski przekonywał, że pogrom w Warszawie w grudniu 1881 r. tłumaczyć należy silnymi nastrojami antyżydowskimi w społeczeństwie⁵.

Zdaniem Ewy Paczoskiej, „najbardziej przejmujący, bezlitośnie przedmiotowy obraz judenhecy przynosi powieść Adolfa Dygasińskiego z cyklu *Nowe tajemnice Warszawy*”⁶. Pisarz obnaża w niej słabość programów narodowych i pozytywistycznych w zderzeniu z brutalnymi przesądami, w jakie wierzy warszawska ulica. Dowodzi, jak „zmęczenie brakiem perspektyw, życiem w poczuciu zagrożenia, zrodzić może agresję, która łamie wszelkie normy i wzorce zachowań”⁷.

Kolejna fala pogromów (z lat 1903–1906) miała zasadnicze znaczenie dla uformowania się nowoczesnej świadomości narodowej Żydów. Ukształtowała

² Warto pamiętać jednak, że akty przemocy kolektywnej wobec Żydów w Królestwie Polskim miały miejsce już wcześniej, w I. połowie XIX w. Na ten temat zob. m.in. A. Markowski, *Anti-Jewish Pogroms in the Kingdom of Poland*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 2015, t. 27: *Jews in Kingdom of Poland, 1815–1918*, ed. by G. Dynner, A. Polonsky, M. Wodziński, s. 219–255; A. Cała, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864–1897). Postawy, konflikty, stereotypy*, Warszawa 1989.

³ B. Burdziej, *Świat nieprzedstawiony. Żydzi w pismach Henryka Sienkiewicza*, [w:] tegoż, *Izrael i krzyż. Tematy żydowskie w literaturze polskiej XIX wieku*, Toruń 2014, s. 434.

⁴ Tamże.

⁵ Zob. M. Iwańska, *Prasa pozytywistów warszawskich wobec Żydów i kwestii żydowskiej*, Łódź 2006, s. 142.

⁶ E. Paczoska, *Sklep Mincla i Wokulskiego, czyli Żydzi, Niemcy i my*, [w:] tejże, „*Lalka*”, *czyli rozpad świata*, Warszawa 2008, s. 94.

⁷ Tamże.

też świecką, nowoczesną sztukę żydowską. Antysemityzm pogromowy był bowiem katalizatorem idei syjonistycznych (dość przywołać obrazy Adolfa Nossiga, Wilhelma Wachtla). Radykalizacja postaw ludności żydowskiej – odrzucenie koncepcji asymilacji – znajdowała odbicie w sztuce 2. połowy XIX w. i pierwszych trzech dekad kolejnego stulecia. W związku z tym rysują się następujące zagadnienia badawcze: oddźwięk społeczny i recepcja malarstwa pogromowego, zależność między poglądami i wyborami ideowymi artysty a sposobem przedstawiania pogromów, wpływ wydarzeń z lat 1903–1906 na indywidualne, tożsamościowe decyzje poszczególnych twórców⁸, a także skala oddziaływania antysemityzmu (w tym pogromów) na kształtowanie się żydowskiej sztuki narodowej oraz na uformowanie osobnego środowiska artystów żydowskich w Polsce.

Następujące po sobie akty przemocy antyżydowskiej – począwszy od tych, które pojawiły się między 1918 a 1919 r., u początków państwowości odradzającej się po okresie zaborów⁹, aż po 2. połowę lat 30. XX w. – były często komentowane na łamach prasy prawicowej, ale również lewicowej i liberalnej. Dla autorów o orientacji narodowej dostarczycielem wzorców i schematów interpretacyjnych był zazwyczaj antysemicki tygodnik „Rola” Jana Jeleńskiego¹⁰. W zmodyfikowanej formie język antysemickich eksplikacji pogromów powracał w artykułach na łamach „Niwy”, „Myśli Narodowej”, „Prosto z Mostu” oraz prasy polsko-żydowskiej (m.in. „Robotnika”, „Chwili”, „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, „Naszego Przeglądu”). Jego pogłębiona analiza ujawnia ukryte treści nawołujące do przemocy kolektywnej. A przecież publicystyka antyżydowska wiele straciłaby ze swej retorycznej siły, ze swego oddziaływania społecznego, gdyby nie towarzyszyła jej karykatura i fotografia. Rysunki antyżydowskie odnajdziemy na łamach wielu krajowych i lokalnych czasopism („Mucha”, „Szczutek”, „Samoobrona Narodu”, „Orędownik”, „Wielka Polska”, poznańska „Tęcza” i „Kultura”, „Prosto z Mostu”, „Mały Dziennik”, „ABC”, „Kurier Poznański”).

Tematyka pogromów pojawia się też często w polsko-żydowskiej prozie i poezji lat 1918–1939. W *Pograniczu polsko-żydowskim* Eugenia Prokop-Janiec *explicitie* ukazuje, jak wiele „białych plam” zawiera twórczość polskich Żydów¹¹.

⁸ Problematyka pogromowa w analizach malarstwa pojawiała się najczęściej w kontekście dzieł żydowskich przełomu XIX i XX w. O przemocy kolektywnej w obrazach malarzy żydowskich zob. J. Malinowski, *Malarstwo i rzeźba Żydów polskich w XIX i XX wieku*, Warszawa 2000.

⁹ Na temat pogromów w tym okresie zob. m.in. K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach Królestwa Polskiego w czasie pierwszej wojny światowej*, Lublin 2005.

¹⁰ O języku antysemickiej publicystyki „Roli” zob. M. Domagalska, *Zatrute ziarno. Proza antysemicka na łamach „Roli” (1883–1912)*, Warszawa 2015.

¹¹ E. Prokop-Janiec, *Pogranicze polsko-żydowskie. Topografie i teksty*, Kraków 2013, s. 292.

Już w początkach lat 90. ubiegłego wieku badaczka wspominała o znaczącym wpływie pogromów na literaturę polsko-żydowską doby międzywojnia¹².

Wrzesień roku 1939 inicjuje inny blok tematyczny: pogromy epoki Holokaustu i doby powojennej. To najdrażliwszy moment w dziejach kolektywnej przemocy antyżydowskiej – wciąż żywy społecznie, w przeciwieństwie do przemocy antyżydowskiej z 2. połowy XIX w. i pierwszej kolejnego stulecia. Po latach Adam Michnik w antologii *Przeciw antysemityzmowi* wydobywał zapomniane artykuły ilustrujące postawy polskich elit intelektualnych i artystycznych wobec zbiorowej przemocy w okresie tużpowojennym¹³. Dla określenia charakteru społecznej recepcji powojennych pogromów fundamentalna jest analiza wypowiedzi ludzi pióra zgromadzonych w *Martwej fali*¹⁴, a następnie w zbiorze *Przeciw antysemityzmowi*. Pozostałe opublikowały na swoich łamach znaczące pisma społeczno-literackie i kulturalne („Kuźnica”, „Odrodzenie”, „Tygodnik Powszechny”).

Bogaty zbiór tekstów na temat pogromów z lat 1939–1941, we wczesnej fazie okupacji hitlerowskiej, znajdziemy w jidysz – te powstałe na ziemiach polskich¹⁵. Chodzi m.in. o prozę i poezję Jeszaje Szpigla (*Der tate Sanele*), Kalmana Segala (*Ziemia jest dla wszystkich*), Binema Hellera (*Warsze – 1939*). W rodzimiej refleksji długo abstrahowano od problemu reakcji na pogrom kielecki w literaturze jidysz (m.in. u Abrahama Suckewera *Do Polski*, Chaima Gradego *Kelc*, Nachmana Rappa *Cu Pojln*, Pejsacha Bineckiego *Wi lang noch*). Odrębnego namysłu wymagają dzieła autorów, którzy przeżyli Holokaust na ziemiach polskich albo przebywali w Polsce po upadku Niemiec hitlerowskich. Byli świadkami Zagłady. Mogli zatem z bliska oglądać to, co się działo po wojnie – pogromy, akcje pociągowe – efekty niesłabnącego antysemityzmu¹⁶.

W monografii *Bez Żydów? Literatura jidysz w PRL o Zagładzie, Polsce i komunizmie* Magdalena Ruta wyodrębnia w poezji i prozie jidysz dwa rodzaje

¹² Taż, *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne*, Kraków 1992. Maria Antosik-Piela pisze: „Temat pogromów w literaturze polsko-żydowskiej jest obecny, jednak nie fundamentalny. Na tle innym motywów charakterystycznych dla tej twórczości (m.in. święta i obyczaje żydowskie, życie w diasporze i Palestynie, ideologie społeczno-polityczne, stosunki polsko-żydowskie, tożsamość narodowa itd.) reprezentacja tekstów poświęconych wyłącznie pogromom może wydawać się stosunkowo skromna”. Zawarty w niniejszym tomie artykuł M. Antosik-Pieli *Wśród chichotu katów. Motyw pogromu w literaturze polsko-żydowskiej* ma charakter prekursorski, próbuje wypełnić lukę, o której mówi E. Prokop-Janiec.

¹³ *Przeciw antysemityzmowi 1936–2009*, t. 2, wybór, wstęp i oprac. A. Michnik, Kraków 2010.

¹⁴ *Martwa fala. Zbiór artykułów o antysemityzmie*, przedm. S.R. Dobrowolski, Warszawa 1947.

¹⁵ O pogromach na wschodzie II Rzeczypospolitej zob. W. Mędykowski, *W cieniu gigantów. Pogromy 1941 r. w byłej sowieckiej strefie okupacyjnej. Kontekst historyczny, społeczny i kulturowy*, Warszawa 2012.

¹⁶ Czyny to w niniejszym tomie Magdalena Ruta w art. pt. *Pogrom kielecki w jidyszowej twórczości polskich Żydów ocalałych z Zagłady*.

świadków: ofiary – świadka zastępczego oraz ofiary – świadka bezpośredniego¹⁷. Rozróżnienie to odpowiada dwóm grupom osób: tym, którzy przeżyli Zagładę w Polsce, widzieli śmierć swoich bliskich, i tym, którzy przebywali wówczas (z własnej woli lub zesłani) na terenach Związku Radzieckiego. „Ofiara – świadek zastępczy” dystansuje się od opisów gehenny getta, życia na „aryjskich papierach”, w obozach koncentracyjnych czy ukrywania się przed hitlerowskimi siepaczami. Skupia się na oddaniu rozpaczy po ogromie bólu i straty, odmalowaniu atmosfery przedwojennego sztetla, ale również trudów tułaczki po ziemiach ZSRR (osładzonej niekiedy widokiem egzotycznych krajobrazów i obyczajów).

Ważne źródło wiedzy o pogromach w tekstach w języku jidysz stanowią księgi pamięci. Ich analiza winna prowadzić do uchwycenia i nazwania wspólnych elementów opowieści pogromowej oraz osadzenia jej w żydowskiej tradycji literackiej. Zawarty w niniejszym tomie artykuł Adama Kopciowskiego pt. *Pogromy w świetle żydowskich ksiąg pamięci* – prekursorski, zwłaszcza dla prezentacji poetyki mówienia o przemocy kolektywnej w memorbuchach – przekonuje o potrzebie dalszych badań w tym obszarze¹⁸.

Żaden z dwudziestowiecznych pogromów nie był równie często omawiany i komentowany jak w Jedwabne. Stał się niemal synonimem pogromu, analogicznie jak dla XIX w. pogromy z grudnia 1881 r.

Najnowsza proza polska zareagowała na *Sąsiadów* Jana Tomasza Grossa utworami z obszaru kultury wysokiej i popkultury (zwłaszcza tzw. kryminał retro). Równie często jak w prozie i poezji Jedwabne pojawiało się we współczesnej sztuce krytycznej (m.in. *Wełniane, bawełniane, jedwabne* Pawła Susida, *Polak w szafie* Artura Żmijewskiego, wystawy Zofii Lipeckiej *Po Jedwabnem*, *Płonie stodoła* Rafała Betlejewskiego)¹⁹.

W rodzimej kinematografii z lat 1945–2015, oprócz bezpośrednich nawiązań do pogromów (*Pokłosie* Władysława Pasikowskiego), spotykamy obrazy filmowe, w których pojawiają się niewyraźne sugestie, przeczcucie końca (np. *Sanatorium pod Klepsydrą* Wojciecha Jerzego Hasa, *Austeria* Jerzego Kawalerowicza, *Pogrzeb kartofla* Jana Jakuba Kolskiego). Da się też wprowadzić inną typologię. W jednej grupie filmów wina Polaków jest bezsporna i pozbawiona

¹⁷ Taż, *Bez Żydów? Literatura jidysz w PRL o Zagładzie, Polsce i komunizmie*, Kraków–Budapest 2012, s. 41.

¹⁸ Według ustaleń Moniki Adamczyk-Garbowskiej i Adama Kopciowskiego księgi pamięci to zbiór ponad pięciuset tytułów. W zdecydowanej większości są to książki w języku hebrajskim i jidysz (niekiedy również w języku angielskim), wydane głównie w Palestynie i USA; tychże, *Zamiast macewy, [w:] Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2011.

¹⁹ Na ten temat zob. m.in. I. Kowalczyk, *Podróż do przeszłości. Interpretacje najnowszej historii w polskiej sztuce krytycznej*, Warszawa 2010.

asekuracyjnych kontekstów (*Świadkowie* Marcela Łozińskiego). W drugiej zaś asekuracyjne egzegezy historycznych i psychologicznych motywacji tłumu stają się tematem całkowicie zmieniającym etyczną optykę (*Pogrom czy mord. Kielce 04.07.1946* Artura Janickiego).

Wiele komentarzy i polemik wywołało zwłaszcza *Pokłosie* Pasikowskiego. Stało się ono przedmiotem sporów dotyczących zarówno warstwy artystycznej, przekazu ideowego, jak narodowych mitów i wyobrażeń na temat przeszłości. Pogrom w niewielkiej miejscowości w Łomżyńskim z faktu historycznego stał się wydarzeniem w dyskusji o mechanizmach pamięci i odpowiedzialności zbiorowej.

Obszary do przemyslenia

Współczesna historiografia uznaje pogromy za zjawisko związane ściśle z epoką nowoczesną. Do wcześniejszej idei rywalizacji religijnej (antyjudajizm) – legitymizującej przemoc wobec wyznawców Jahwe – nowoczesność dodała czynniki polityczne i społeczne (antysemityzm). Termin „pogrom” powstał w 2. połowie XIX w., a jego utrwalenie się w dyskursie publicystycznym, a potem naukowym, łączyć trzeba z aktami kolektywnej przemocy antyżydowskiej w Imperium Rosyjskim trwającymi od 1881 do 1884 r. Stanowiły one odprysk represji po zabójstwie cara Aleksandra II przez członków organizacji Wola Ludu (Narodnaja Wola). Wśród spiskowców znalazła się młoda Żydówka Hesja Helfman.

Zazwyczaj do przemocy antyżydowskiej z czasów poprzedzających wiek XIX stosuje się pojęcie tumultu. Hanna Węgrzynek, rozważając oskarżenia o mord rytualny w I Rzeczypospolitej, konstatuje:

Oskarżenia, jakie kierowano przeciw wyznawcom judaizmu na ziemiach polskich, powielają fabułę i schematy posądzeń znanych z Europy Zachodniej. Jednakże w Polsce nie doprowadziły one do zbiorowych procesów, w których (kierując się zasadą zbiorowej odpowiedzialności) osądzano członków całej gminy, a nie jednostki. Nie wywoływał również masowych pogromów obejmujących znaczne obszary kraju [...]. Niemniej niektórym posądzeniom towarzyszyły tumulty antyżydowskie, głównie o charakterze rabunkowym²⁰.

W publicystyce i poezji XVI, XVII i XVIII w. ukształtował się negatywny stereotyp wyznawców judaizmu (konstruowany w perspektywie społecznej, religijnej, polityczno-gospodarczej). Jednak już wcześniej – w średniowieczu

²⁰ H. Węgrzynek, „Czarna legenda Żydów”. *Procesy o rzekome morderstwa rytualne w dawnej Polsce*, Warszawa 1995, s. 175.

– pojawiły się i okrzyki antyżydowskie wyobrażenia²¹. Miały one niewątpliwy wpływ na epoki późniejsze, na formowanie się w nich antysemitycznych klisz. Wciąż nie powstała kulturowa interpretacja naświetlonego tu (na podstawie literatury) kręgu zjawisk.

Szczególnie mocno niechęć i wrogość wobec Żydów ujawniały momenty kryzysów. Średniowieczny antyżudaizm rozwijały i uprawomocniały antyżydowskie teksty Sebastiana Klonowica (*Worek Judaszowy*), Sebastiana Miczyńskiego (*Zwierciadło Korony Polskiej*), Przeclawa Mojeckiego (*Żydowskie okrucieństwa, mordy i zabobony...*), Sebastiana Śleszkowskiego (*Dostateczna genealogia żydowska...*), dzieła Jana Achacego Kmity (np. *Talmud abo wiara żydowska...*). Z pewnością przyczyniały się one do wzmacniania izolacji wyznawców judaizmu, ale też pośrednio legitymizowały przemoc wobec nich. Interesująca byłaby próba interpretacji zależności między antysemitycznymi tekstami i broszurami powstałymi w wiekach XVI, XVII i XVIII a pogromami z XIX stulecia. Choć z pewnością nie był to czynnik jedyny i trudno tu mówić o prostej kontynuacji, to przecież nie sposób zaprzeczyć, że wywierał wpływ na postawy i wybory części polskiego społeczeństwa (także „ciemnych »żydofobow«”, o których mówił Sienkiewicz w swojej publicystyce).

Poważnym wyzwaniem badawczym pozostaje refleksja nad różnymi strategiami mówienia o pogromach w poezji i prozie jidysz do 1939 r.²² W tekstach jidysz o przemocy kolektywnej sięgano często po konwencję realistyczną, ale też wykorzystywano kostium historyczny oraz poetykę ekspresjonistyczną. Grono autorów jest niemałe. Obrazy pogromów zapełniają dzieła zarówno klasyków jidysz (Szolema Alejchema, Icchoka Pereca, Chaima Nachmana Bialika), jak i twórców młodszych generacji (m.in. Szolema Asza, Lejba Kwitki, Lameda Szapiry, Dowida Hofszejna, Racheli Korn, Pereca Markisza). Pełny wykaz autorów mógłby powstać dopiero po dokładnej kwerendzie bibliotecznej.

Interesujące wydaje się syntetyczne omówienie tematyki pogromowej w międzywojennym teatrze żydowskim (m.in. *Der gojlem* Halperna Lejwika, *Di miszpoche Cwi* Dawida Pinskiego, *Moszkele Chazer* Icchaka Dawida Berkowicza, *Szma Isroel* Osipa Dymowa, wybrane utwory popularne z tzw. szundu: choćby *Di muter fun der welt*, *oder Kinder kumt ahejm* Izzydora Zołotarewskiego). To problem, który wciąż czeka na poważnych rozmiarów artykuł. Tak jak w przypadku prozy, liryki i przekazów publicystycznych, do najważniejszych

²¹ Zob. m.in. J. Trachtenberg, *Diabeł i Żydzi. Średniowieczna koncepcja Żyda a współczesny antysemityzm*, przeł. R. Stiller, Gdynia 1997.

²² Zob. bodaj jedyny szkic na ten temat autorstwa A. Molisak, *Bloody Galicia. Pogroms in the Early Twentieth Century (An-sky)*, [w:] *Galician Polyphony. Places and Voices*, ed. by A. Molisak, J. Wierzejska, Warsaw 2015.

zagadnień sygnalizowanych – również żywo dyskutowanych w codziennym życiu – należy pytanie o związki między pogromami a tożsamością żydowską zadawane w kontekście procesów modernizacji. Co najmniej od lat 60. XIX w. jesteśmy bowiem świadkami ścierania się na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej nowoczesnych idei z tradycyjną żydowską wizją religii i obyczajowości. Przejawy agresji wśród młodych skutkują rosnącą akceptacją dla idei powstania własnego państwa w Palestynie.

Odrębnego studium wymagają poezja i publicystyka polsko-żydowska z pierwszej dekady XX w. traktująca o fali prześladowań z lat 1905–1907. Analogicznie jak pogromy dokonywane w 1914 i 1915 r. w Królestwie Polskim, w Galicji w okresie 1918–1919²³ oraz w latach wojny polsko-bolszewickiej²⁴.

Nieco później, ale dość szybko, przemoc kolektywna wobec Żydów pojawiła się w malarstwie. Nie sposób w tym kontekście nie upomnieć się o polskich twórców i słynny *Ranek po pogromie* Wojciecha Kossaka. Obraz powstał w 1907 r., w reakcji na wydarzenia z lat 1906–1907 (w Siedlcach, a przede wszystkim w Białymstoku)²⁵. Również i ta kwestia – obecność przemocy kolektywnej w sztuce artystów polskich przełomu XIX i XX w. – wymagałaby syntetycznego i odrębnego szkicu.

Nim pojawiła się literacka odpowiedź na wydarzenia w Kielcach z lipca 1946 r. sformułowano takową w fotografii. Pogrom w Kielcach utrwalił aparat Julii Pirotte. Fotografia pogromowa ma jednak o wiele dłuższą tradycję. Zachowały się przecież zdjęcia pogromów z lat 1903–1906 oraz z doby międzywojennej²⁶. Byłoby kwestią niezwykle ciekawą prześledzenie ewolucji,

²³ Zob. m.in.: H. Bałabuch, J.M. Małecki, *Zamieszki w Krakowie w kwietniu 1918 r. Pogrom czy rozruchy głodowe?*, [w:] *The Jews in Poland*, t. 1, ed. by A.K. Paluch, Cracow 1992; *Antyżydowskie zaburzenia w Lublinie 24–25 kwietnia 1919 r.*, [w:] *Żydzi w Lublinie. Materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina*, t. 2, red. T. Radzik, Lublin 1998; P. Różański, *Pogrom lwowski 22 listopada 1918 roku w świetle zeznań Organizacji Syjonistycznej złożonych przed Komisją Morgenthaua*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2004, nr 3; A. Markowski, *Rosyjski wizerunek konfliktu grupowego. Żydzi na pograniczu Rosji i Królestwa Polskiego w początkowej fazie Wielkiej Wojny*, [w:] *Lata Wielkiej Wojny. Dojrzewanie do niepodległości 1914–1918*, red. D. Grinberg i in., Białystok 2007, s. 148–163; K. Zieliński, *Od bojkotu do pogromu? O zajściach antysemitycznych w Królestwie Polskim jesienią 1918 roku*, [w:] *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, t. 4, red. K. Pilarczyk, Kraków 2008.

²⁴ K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach Królestwa Polskiego w czasie pierwszej wojny światowej*.

²⁵ Zob. P. Korzec, *Pół wieku dziejów ruchu rewolucyjnego Białostoczczyzny: 1864–1914*, Warszawa 1965; S. Rudnicki, *Pogrom siedlecki*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2010, nr 1; A. Markowski, *Pogromy, zajścia, ekscesy. Zbiorowe akty przemocy przeciwko Żydom w Białymstoku pierwszych dekad XX wieku*, „Studia Judaica” 14, 2011, nr 1, s. 23–44.

²⁶ Zob. A. Markowski, *Sprawcy, ofiary, świadkowie. Fotografie pogromów Żydów w Imperium Rosyjskim 1903–1906*, „Przegląd Historyczny” 104, 2013, z. 1, s. 1–29.

jakiej podlegała fotografia pogromowa. Granicę wyznacza tu Holocaust. Kiedy porównamy choćby materiały ikonograficzne zamieszczone w książkach Tomasza Szaroty i Witolda Mędykowskiego z tymi, które pochodzą z czasów poprzedzających Zagładę, widzimy przesunięcie punktu ciężkości z ofiary na oprawcę²⁷. Na fotografiach z masakry ludności żydowskiej w Kownie z czerwca 1941 r. prezentują się nam litewscy kaci w dziele mordowania. Nieopodal stoją niemieccy i litewscy świadkowie. W tych z początków XX w. widzimy przede wszystkim cierpienie i śmierć ofiar.

Osobną kwestią badawczą pozostaje „pamięć pogromów” – skutkująca strachem i lękiem u ofiar. Obawa przed zbiorową przemocą to odwieczne uczucie przechowywane w żydowskiej pamięci, często kodowane wprost lub pośrednio w literaturze. Pochwycenie śladów atmosfery strachu w tekstach polskich i polsko-żydowskich pisarzy to zadanie na obszerne studium. Z przekazów prozatorskich wypada wymienić choćby dzieła Henryka Grynberga, Stanisława Wygodzkiego, Adolfa Rudnickiego. Jedne z nich, jak *Oczekiwanie* Jerzego Broszkiewicza, *Przybysz z Norbony czy Austeria* Juliana Strykowski, wzniesione są na ewokowaniu nadciągającej katastrofy, budowaniu narastającego napięcia, oczekiwania nieuchronnego losu. W innych wiedza o gwałtach i kolektywnej przemocy antyżydowskiej pojawia się epizodycznie, w pojedynczych odsłonach, ale zawsze razem z poczuciem trwogi, którą w pamięci zbiorowej wyznawców judaizmu utrwaliły choćby prześladowania z epoki Chmielnickiego.

Listę tematów nieobecnych, a zasługujących na pogłębioną refleksję, zamyka przypadek nagonki antysemitycznej w Marcu '68. Katarzyna Kuczyńska-Koschany w artykule *Wiersze „suchego pogromu” – Marzec '68 w poezji polskiej (rekonesans)* znajduje – na określenie tego, co się stało – formułę „suchego pogromu”²⁸. Przejmuje ją od Henryka Grynberga, który tym terminem określił Marzec '68 i emigrację pomarcową²⁹. Szkic Kuczyńskiej-Koschany odsyła do

²⁷ Zob. T. Szarota, *U progu Zagłady. Zajścia antyżydowskie i pogromy w okupowanej Europie: Warszawa, Paryż, Amsterdam, Antwerpia, Kowno*, Warszawa 2000; W. Mędykowski, *W cieniu gigantów...*

²⁸ K. Kuczyńska-Koschany, *Wiersze „suchego pogromu” – Marzec '68 w poezji polskiej (rekonesans)*, „Studia Litteraria-Historica” 2017, nr 6.

²⁹ W tomie esejów pt. *Monolog polsko-żydowski* Grynberg stwierdzał: „Marzec był »suchym pogromem«, jak go trafnie określił Michnik. Trafnie, bo uszedł sprawcom na sucho. Dzieśiątki ofiar śmiertelnych (samobójstwa, zawały, udary), tysiące ciężkich ran, które nigdy się nie zagoiły, lecz nikogo nie ukarano. Nikogo nawet nie próbowano pociągnąć do odpowiedzialności za najgorsze prześladowania rasowe od hitlerowskiej Rzeszy. Za największy polski pogrom, w którym uczestniczyły niemal wszystkie instytucje państwowe i społeczne, zakłady pracy, szkoły, wyższe uczelnie”; tegoż, *Monolog polsko-żydowski*, Wołowiec 2003, s. 34.

pytania o obraz pogromów w poezji polskiej XX w. To temat bogaty w egzemplifikacje i wciąż nieobecny w refleksji literaturoznawczej³⁰.

Aby móc wiążąco odpowiedzieć na pytanie o zakres i strategie ekspresji pogromów w poezji, również należałoby przeprowadzić staranną kwerendę biblioteczną. Kazimiera Hłakowiczówna, naśladowując dziecięcą wrażliwość, pisała o pogromie w Płoskirowie dokonany w 1919 r. przez oddziały Kozaków zaporoskich pod dowództwem atamana Iwana Samosenki (zginęło wówczas około 1500 osób)³¹:

Przychodziły Żydzięta
w same święta.
Skarżyły się, płakały,
że rodziców nie miały.

Pozabijali źli żołnierze, obcy zbójce
i Rufkę, i Ryfkę, i Sarę, i Łuję
i Szlome, i Icka, i dobrego Jankiela!
Nie śmie żadne iść dalej, każdy do nich strzela.

Weźmiemy małą Salcię do łóżka,
dla Małki będzie poduszka,
a Dawidek zaśnie u drzwi na sienniku,
bo weszek ma bez liku.

Trzeba im dać jeść i pić, bo tak się godzi.
A zbójców Bóg zabije! I Żydów biednych nagrodzi³².

Do pogromu w Płoskirowie (kreśląc złożone relacje między bolszewikami, Kozakami, ludnością żydowską i polską) nawiązuje w *Pożodze* Zofia Kossak. W rozdziale *Pod Petlurą* znajdujemy opis przerażających targów o życie:

Codziennie Żydzi znosili poważne sumy pieniężne jako okup za nierobienie pogromu. Suma przedstawiała zazwyczaj połowę tego co kurenń zażądał; następowały więc długie targi, po których dowódca kurenia wydawał delegacji żydowskiej kwit obiecujący bezpieczeństwo osobiste i spokój na tydzień lub 10 dni. Krótka była stąd radość, bo najdalej w dwa dni później czarne płachty [Kozaków] leciały przez miasto, żądając nowych tysięcy albo grożąc rzezią³³.

³⁰ Wypada przywołać kilka tytułów: *Stary kirkut w Lesku* Tadeusza Różewicza, *Drogi krzyżowe* Janusza Pasierba, *Wiersz o zabiciu doktora Kahane* Juliana Kornhausera, *Jedwabne* Adama Zagajewskiego.

³¹ Hłakowiczówna jest też autorką innego wiersza – *Pogrom w Kolozsvárze*; zob. tejże, *Poezje*, wybór i oprac. M. Welna, Lublin 1989, s. 291–292.

³² Tejże, *Pogrom w Płoskirowie*, [w:] tejże, *Poezje zebrane*, t. 1, oprac. J. Biesiada, A. Żurowska-Włoszyńska, Toruń 1998, s. 286.

³³ Z. Kossak, *Pożoga*, Łódź 1990, s. 174.

W 2. połowie lat 30. Ksawery Pruszyński w znanym reportażu *Przytyk i stragan* potępił zajścia z 9 marca 1936 r. w niewielkiej miejscowości na Mazowszu³⁴. Jego tekst uświadamia czytelnikowi siłę antysemickich uprzedzeń w kształtowaniu psychiki jednostki i reakcji tłumu.

Mimo licznych egzemplifikacji w kulturze wciąż nie dysponujemy publikacją, która prezentowałaby topikę pogromową³⁵. Refleksja nad miejscami wspólnymi nie może sprowadzać się jedynie do przekazów pisanych. Musi sięgać również po świadectwa z obszaru sztuk wizualnych. Zarówno w fotografii, malarstwie, komiksie, filmie, jak w literaturze, a nawet świadomości powszechnej łatwo zauważyć wspólne motywy, powracające schematy myślowe i ścieżki interpretacyjne. Wszystkie one odznaczają się dużym stopniem konwencjonalizacji. Dotyczy to tak samej techniki artystycznej, w jakiej zdarzenie jest przedstawiane, jak i metod prezentowania oraz eksplikacji stosowanych przez prześladowców lub obserwatorów niechętnych Żydom.

Geneza tomu

Tom *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Literatura i sztuka* stanowi efekt projektu pt. *Pogromy. Przemoc kolektywna wobec Żydów na ziemiach polskich w XIX–XX wieku i jej wpływ na relacje polsko-żydowskie. Historia, pamięć, tożsamość*. W latach 2013–2016 był on realizowany w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego przy finansowym wsparciu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Projektem kierował dr Artur Markowski, przy współpracy z prof. Sławomirem Buryłą i dr. Augustem Grabskim. W grancie uczestniczyło ponad 60 badaczy z około 10 krajów świata (Europy, Stanów Zjednoczonych, Kanady i Izraela). Jego celem było opisanie przypadków przemocy antyżydowskiej, ale też przeanalizowanie stosunku do niej m.in. Kościoła katolickiego, różnych partii politycznych czy opinii publicznej. Niniejszy tom koncentruje się na obrazie zjawiska pogromów w literaturze pięknej i sztukach wizualnych, pamięci historycznej Polaków oraz Żydów. W najbliższym czasie ukażą się kolejne trzy tomy ze szkicami historyków, politologów, socjologów i psychologów.

³⁴ W tym samym czasie Pruszyński pisze *Ślubowanie*, reportaż ze zlotu młodzieży narodowej na Jasnej Górze. Z niepokojem odnotowuje w nim rosnący w siłę ruch narodowy, oparty na powierzchownie pojmowanym katolicyzmie. Pisarz kończy modlitewnym wołaniem: „Od powrotu czasów saskich, od powrotu saskiej religijności i saskiej wiary zachowaj nas, Panie”; tegoż, *Ślubowanie*, [w:] tegoż, *Podróże po Polsce*, Warszawa 2000, s. 29.

³⁵ Paweł Wolski w zamieszczonym w niniejszym tomie w szkicu pt. *Jedwabne: miejsce (prawie) wspólne. Topika pojedwabieńska w polskiej literaturze najnowszej* konstruuje teoretyczne ramy dla definicji topiki pogromowej.

Studia przypadków (*case studies*) spotykają się w nich z ujęciami syntetycznymi. Badaczom przyświecają trzy główne cele: analiza, na podstawie nowych materiałów źródłowych, pogromów opisanych w historiografii, przybliżenie przypadków mniej znanych oraz zaproponowanie nowej, syntetycznej perspektywy³⁶.

Na prezentowaną książkę składają się nie tylko teksty uczestników przedsięwzięcia grantowego, ale też międzynarodowej konferencji *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, która odbyła się 10–12 czerwca 2015 r. w Warszawie, w ramach realizowanego projektu NPRH, pod auspicjami Instytutu Historycznego UW i Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Przygotowując niniejszy tom, zdecydowałem się włączyć do niego kilka referatów wygłoszonych na tej sesji.

Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Literatura i sztuka dają czytelnikowi – po pierwsze – możliwość zapoznania się z tekstami przedstawicieli kilku dyscyplin naukowych: literaturoznawców, kulturoznawców, historyków sztuki, filmoznawców. Po drugie, do tej pory nie było osobnej monografii prezentującej tak szeroko zagadnienia pogromów w literaturze i sztuce polskiej. Ma ona charakter syntetyczny. Pragnie zarysować możliwe najszersze spektrum tematów, twórców i znaków zapytania, jakie rodzi kwestia pogromów Żydów.

Zgodnie z układem klasycznej monografii, zmierzającej w stronę ujęcia całościowego, zgromadzone w niej szkice ułożono chronologicznie: od epok najdawniejszych do najnowszych, ze szczególnym uwzględnieniem XX stulecia. Wszystkie artykuły podejmują zagadnienia wcześniej nieobecne albo rzadko artykułowane w badaniach reprezentantów nauk humanistycznych i społecznych.

Sławomir Buryła

³⁶ Kolejne trzy tomy przedstawiają też opinie, stanowiska i reakcje na pogromy na ziemiach polskich w XIX–XX w. Kościoła, głównych sił politycznych międzywojnia. Opinie te i stanowiska – w większości niezrekonstruowane wcześniej i analizowane wybiórczo – budowały podstawy tożsamości narodowej Polaków i Żydów, wydatnie wpływając na relacje między tymi grupami, moderując do dziś niektóre sektory pamięci społecznej.